

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{4}$ 200 zł., $\frac{1}{2}$ 110 zł., $\frac{1}{4}$ 60 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 30 zł., $\frac{1}{16}$ 18 zł., $\frac{1}{32}$ 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%
Drobne po 10 groszy za wyraz.

Podziękowanie.

Za sumienną i troskliwą opiekę, oraz wyleczenie mej żony i przeprowadzenia ciężkiej operacji składam JWPP.: Dr. Niepomuckiemu z Brześcia, Dr. Draganowi, Łobaczowi, Świątkowi z Białej i siostrze szarytkom, oraz post. pol. państwowej za ułatwienie przeniesienia chorej do szpitala, najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania.

Ref. Starostwa w Białej.
Fr. Meisner.

Mierniczy przysięgły

ANTONI AUGUSTYNIK

otworzył biuro

w Białej Podl., ul Narutowicza 10.

Zmartwychwstanie Pana.

„Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżnaby była wiara nasza” powiedział tak niegdyś Paweł św. To też żadne święto w kościele katolickim nie wprowadza do duszy takiego wesela, jak święto Zmartwychwstania.

Kościół katolicki jest wychowawcą nie tylko poszczególnych ludzi, ale i całych narodów: przez swe prawa i przez przykazania Boże, które szczepi i których strzeże, doprowadza swych wyznawców do uczciwej drogi życia, przez to, że trwa niezmienny w powtarzaniu prawdy — prowadzi całe narody do pewnego jutra.

Prawdą i prawem kościoła katolickiego jest przypominanie światu o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, o Jego Mocy Najwyższej, kruszącej śmierć osobiste, o Jego prawie panowania w sercach ludzkich.

Niebo i ziemia przemienia, ale słowo Pańskie nie przemienia. Religja katolicka wsparta na słowie Bożym od dwudziestu wieków przypomina prawdę wieczną i nie tylko przypomina fakt, ale i wypływające wnioski z tego faktu. Zmartwychwstanie prawdziwe, więc i wiara prawdziwa, więc i wiara nie na próżno ma tkwić w umysłach ludzkich, ogarniać serca płomieniem żywym. A z tej wiary zbożnej płynie moc Chrystusa Zmartwychwstałego, udzielającego swej siły wierzącym, błogosławiącego poczynaniom, utrwalałego wysiłki...

Zmęczenie wojenne nie tylko nie przeszło, ale się wzmacnia, całe masy ludzi wpadają w sidła zwątpienia, w śmierć, albo ciężką chorobę duchową. Wszyscy ci narzekaniem pragną sobie ulżyć, wszędzie bowiem się kurczy, wszystko maleje, wszystko się chyli ku upadkowi. Majątki osobiste, dobrobyt instytucji handlowych, wytwórczych, gospodarstwa rolne — wszystko to trzeszczy. Całe masy doktorów czy znachorów powstaje, by temu zaradzić, każdy myśli, że jego recepta jest najlepsza, że ona nasypie ludziom złota do kieszeni, ona pozwoli wszystkim żyć bez wysiłku, jak w raj. Wobec tego jednak ogólnego upadku sił materialnych, mimowoli nasuwa się pytanie, jak się ma z instytucją, która krzewi i wzmacnia od tyłu wieków siły moralne, duchowe, z instytucją, która nosi szczytne imię Kościoła Katolickiego?

Przy bliższym obserwowaniu w dzisiejszych czasach wszystkich przejawów życia jest widocznym jak na dłoni, że wobec zmienności wszystkiego, co mogło nasze pokolenie stwierdzić od początku wojny, jedynie Kościół nic nie zmieniał w swej nauce, nic nie poprawiał w swych prawach, ostrzegał, że nowe hasła poza prawem Bożym, albo przeciw temu prawu rozsiewane, nie doprowadzą do niczego, że dobrobyt ludzi i narodów na ziemi zależny od siły moralnej tych ludzi.

Wobec święta Zmartwychwstania dobrze przypomnieć sobie tę zasadę religii katolickiej, że budowa osobistego szczęścia musi być wsparta na mocnych zasadach wiary. Wiara nasza uczy o zmartwychwstaniu nie tylko ciała ale i dusz. Pierwsze powstaną po śmierci w życiu przyszłym, drugie t. j. dusze powstają już tu na ziemi ilekroć obumrą w występku, w zwątpieniu i pragną napowrót wrócić do równowagi. Tę równowagę daje czyste sumienie, a pewność czystości tego sumienia można tylko osiągnąć przez wiarę w Zmartwychwstałego Boga-Człowieka. W tej prawdzie tkwi tajemnica wesela w okresie Świąt Wielkiejnocy. Tem się tłumaczy różne obrzędy i obchody nie związane ściśle z religią, a teraz pieczołowicie przechowywany u różnych narodów chrześcijańskich. I u nas w Polsce są związane różne zwyczajowe obchody z dniem Wielkiejnocy. Nie powinno się ich usuwać, bo one nawiązują nic nieprzerwaną z tymi, co już nazawsze od nas odeszli i kiedyś spotkamy ich przy zmartwychwstaniu ogólnym.

Wielki tydzień przypomina nam wielką ofiarę Boga-Człowieka, wielki grzech ludzi i wielkie miłosierdzie Boże, kończy się ten tydzień Wielką-Nocą. Tryumfem Boga i wiarą człowieka.

Tak często powtarzamy sobie wszyscy o Polsce Zmartwychwstałej — i tak czę-

sto słyszymy, że nie takiej pragnęliśmy Łatwa odpowiedź, skoro upodabniamy Ojczyznę naszą do Zmartwychwstania z Bożej Mocy, to idźmy krok dalej i wiedźmy, że prawdziwe zmartwychwstanie Polski nastąpi wtedy, gdy zrozumiemy, że do zmartwychwstania idzie się przez ofiarę z siebie, przez przetrwanie w cierpieniu, przez pragnienie ugruntowania we własnej duszy tych odwiecznych praw, które łączą wiarę człowieka z tryumfem Zmartwychwstania Boga.

I gdy po chatach polskich będą sobie ludziska życzyć lepszej doli przy święconem, niechże wspomną, że coraz większe zrozumienie w masach jest tej prawdy: pracą i oszczędnością, tylko z Bogiem i prawem Bożym można się ostać, jest początek zmartwychwstania. Gdy zaś po całej Polsce ta zasada się ugruntuje w duszach, będzie ład i porządek, będzie dobrobyt i wesele. Redakcja nasza tej wiośnianej słonecznej mocy życzy wszystkim czytelnikom i prosi ich, by głosili te zasady do osiągnięcia prawdziwego Alleluja.

Ks. M. Nowakowski.

REZUREKCJA.

(Wyjątek z powieści Wł. St. Reymonta p. t. „Chłopi“).

A gdy wnet potem ksiądz zaintonował u ołtarza pieśń Zmartwychwstania, kiej organy wtórem huknęły z całej mocy, kiej dzwony zaśpiewały na cały świat, a dobrodziej z Przenajświętszym Sakramentem jał zstępować ku narodowi, w sinym obłoku kadzideł i dzwonnej wrzawie, pieśń buchnęła ze wszystkich gardzieli, zakolebała się ciżba, pałacy wicher uniesienia osuszył lzy i porwał dusze, naraz spolem, kiej ten bór czyłwieczy, rozchwiany i śpiewający jednym, ogromnym głosem, ruszył procesją za proboszczem, któren monstrancję dźmierzył przed sobą, że jakoby słońce złociste słońce promieniejące rozgorzało nad głowami, płynąc zwolna skroś gęstwy nieprzeliczonej, wskroś światła jarzących, w kadzielnym dymach ledwie dojrzone, śpiewaniami spowite i przez oczy wszystkiego narodu i przez serca wszystkie z miłością niesione...

Obchodzili kościół we środku a wolniuśko, noga za nogą, cisnąc się w strasznej ciasnocie i śpiewając z całej, mocy a organy wciąż grały... Alleluja! Alleluja! Alleluja! Huczał kościół, aż mury się trzęsły, śpiewały serca wszystkie i gardziele, a te głosy płomienne i ogniem nabrzmiałe, niby zar-ptaki, rwały się z krzykiem wesela ogromnym, kółowały pod sklepieniami, kiejby pośleple

w upale i w noc wiośnianą płynęły, na słońca się gdziesik niesły, we wszystek świat, kaj jeno uniesieniem dusze człowiecze sięgają.

Prawie przed północnym skończyło się nabożeństwo i ludzie jęli się śpieszno na świat wywalać. Tylko Hanka ostała jeszcze, bo się tak rozmodliła gorąco, tak ją ano słowa księża przejęły otuchą, a te śpiewy radosne, nabożeństwo i pamięć tego, czego to dzisiaj dopięta, tak ją ukrzepiły, iż całą radość składa pod Jezusowe nogi, zapomniawszy w pacierzu o całym świecie. Dopiero Jambroży brząkaniem kluczków przyniewolił ją do wyjścia z pustego już kościoła.

Ze nawet i ten strach o Antka, któren od tyła czasu żył w niej i skowyczał za lada powodem, jakby w niej pomarł nagle, tak bardzo poczuła się spokojna i tufna sobie.

Rozglądała się za swojemi, posuwając się wolno ku domowi, gdyż wozy toczyły się nieprzerwanym łańcuchem i ludzie szli całemi kupami bokiem drogi, ledwie dojrzałej, bo księżyc już zeszedł i ciemno było na świecie, bure chmurki ciągnęły górą, co trocha przesłaniając te granatowe pola nieba, kaj się jarzyły gwiazdy dalekie. Noc szła ciepła, cicha i od ros- obfitych wilgotnawa, z pół pociągał mięciuchny wiaterek, przejęty surowizną ziemi i mokradeł, a po drogach roznosiły się miodowe zapachy topoli i brzoźek. Ludzie mrowili się w cieniach wsi, że ino kajś niekaj zamajaczyły głowy na jaśni powietrza nieprzystosionego; wszędy rozległy się kroki a głosy, pieski też zajadłej docierały z opłotków, a po chałupach tu i owdzie rozbłyskiwały światła.

Hanka, opatrzwszy po drodze stajnie i obory, poszła do chałupy. Już się tam kładli spać.

— Niech jeno wróci a gospodarzy, to ni słówkiem mu przypomnę przeszłe, postanawiała, rozdziewając się do snu. — A jeżeli znowuj się z nią sprzęgnie? — pomyślała naraz, dosłyszawszy Jagusie, wracającą na swoją stronę. Legła w pościel, nasłuchując czas jakiś. Na wsi było cicho, jeno z dróg dalekich trzęsły się ostatnie turkoty wozów i głosy zamierające w pustych oddalach.

— Bogaby nie było, ni sprawiedliwości na świecie! — szepnęła groźnie, ale brakło jej sił do rozmyślań, bo śpiak ją zaraz z miejsca zmorzył.

Nie kwapili się zrywać z barłogów, choć dzień ci to szedł Pańskiego Zmartwychwstania. Słońce wniósło się zarno od wschodu i zagrało w stawach a rosach i płynęło na bładem wysokim niebie, jakby śpiewając wszemu światu ciepłem a światłością Alleluja.

Niosło się ogromne i promienne wskroś mgieł przyziemnych, wskroś sadów i chałup, i pół że ptaki zaśpiewały radośnie, wody dzwoniły wesołym bełkotem, bory zaszumiały, wiaterek powiał, zatrzęsły się młode liście, a ziemia zadrgała, że gęste runie zbóż, zakolebały się cichuśko i rosy kiej tzy posypały się na ziemię.

Hej! wesoły dzień nastał! Chrystus nam Zmartwychwstał! Alleluja!

Zmartwychwstał On, umęczon i lutą złością zabił! Powstał-ci znowu w żywe, z ciemności, z mrozów, z pluch się wyniósł Najmilszy! Śmierci srogiej się wydarł, zmógł niezmożone ku człowiekowemu szczęściu i oto w ten czas wiośniany, w tę porę rodną, unosi się nad ziemią, w tem słońcu przenajświętszem utajony i rozsiewa wokół wesele, budzi omdlałe, ożywia martwe, wznosi przygięte, jałowe zapładnia.

Alleluja! Alleluja! Alleluja!... Tem ci to świat wszystek się rozlegał onego dnia pańskiego.

Zgon Marszałka Focha.

Zwycięzca wojny światowej marszałek, Francji, Polski i Anglii Foch, zmarł dn. 20 b. m. o godz. 6 wieczorem, licząc 78 lat życia. Marszałek Foch zachorował, jak wiadomo, przed kilku tygodniami, ale nie przypuszczano, że przebieg choroby będzie tak ciężki. Agonja rozpoczęła się wkrótce po godz. 5. Marszałek dostał ataku duszności i był prawie nieprzytomny. Zaledwie zdołano telefonicznie zawiadzić lekarzy i księdza, który umierającemu udzielił ostatnich św. Sakramentów. Wiadomość o śmierci marszałka wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie całą Francję okryła ciężka żałoba.

Naród polski nietylko wielką czią, lecz i miłością otaczał postać sędziwego Wodza narodów, walczących w wojnie światowej o wolność i sprawiedliwość. Zwycięstwo Wodza było zwycięstwem Polski o niepodległość. Czyny zbrojne armij sprzymierzonych, wśród których wojska polskie błękitnego generała walczyły o niepodległość Polaków, były narodowi polskiemu podniętą w wytrwaniu przeciw naciskowi niemieckich okupantów, były drogowskazem do zjednoczenia całego narodu polskiego w wolnem i niepodległym państwie.

Naród polski nie zapomni swemu Marszałkowi tych zasług, które położył około ocalenia Polski przed nawałą czerwonego wroga, kiedy to przysyłając jednego ze swych najbliższych doradców, wojskowych, generała Weyganda, dowiódł, jak bardzo ceni naród polski, jego wolność i polityczną niezawisłość.

Ze czią witał swego Maszałka, kiedy przybył w roku 1923-cim do Polski, na święto narodowe zaprzyjaźnionego narodu. Z miłością i szczerością żegnał swego wielkiego przyjaciela.

Z żalem żegna go dzisiaj, odeszłego z tego świata przed Pana Zastępów.

Łączy się naród polski w głębokiem żalu z boleścią swego sprzymierzeńca, narodu francuskiego. Wspólna godność nadana przez oba narody Wodzowi, była jednym z kamieni węgielnych przyjaźni, która dziś jest podstawą pokoju świata.

Armia polska swemu Marszałkowi zachowa wdzięczność za zabiegi i trudy, poniesione około jej organizacji. Grób Wodza zostanie pomnikiem wspólnoty jej działań z bohaterską armią francuską tak, jak nim była żywa postać zmarłego Wodza.

Na pogrzebie marszałka Francji i Polski Focha, reprezentować będą Polskę z polecenia marszałka Piłsudskiego — gen. Romer i z polecenia rządu — ambasador Chłapowski.

Marsz. Piłsudski polecił wszystkim znajdującym się w obecnej chwili na terenie Francji oficerom polskim wziąć udział w pogrzebie marszałka Focha. Oficerowie polscy będą stanowili w żałobnych manifestacjach paryskich świętę honorową otaczającą gen. Romera. Gen. Romer złoży u trumny Marszałka Focha wieniec z szarfami o barwach polskich i barwach orderu Virtuti Militari.

Delegacje parlamentu polskiego na pogrzeb Focha stanowią ją: wice-marsz. Sejmu — Seweryn ks. Czetwertyński, prezes senackiej komisji wojskowej i zagranicznej — Zdzisław ks. Lubomirski, prezes polsko francuskiej grupy parlamentarnej — Jan Dębski, oraz posłowie Z. Graliński i dr. Polakiewicz.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dnia 24 b. m. w lokalu Sądu Okręgowego w Białej odbyło się roczne Walne Zebranie Członków Koła P. M. S.

Zebranie zagał prezesa koła p. L. Kaznowski, poczem nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych działów koła za r. 1928. Ze sprawozdania z działalności Koła w Białej dowiedzieliśmy się, że koło bialskie liczy 284 członków z miasta i powiatu. (w roku bieglm 274) W roku ubieglm zakupiło plac na Woli pod budowę bursy za 11250 tysięcy, dług ten prawie jest spłacony, w tym roku Koło ma szczerzy zamiar przystąpienia do budowy bursy.

W roku sprawozdawczym odbyło się odczytów w mieście i powiecie 15, urzędowo oprócz tego obchód 3 Maja. Zabawę ludową dnia tego w parku zamkowym. W dniu 11 listopada zbiórkę uliczną na dzień „Świąty Pozaszkolnej“. Ze zbiórki w dniu 3 Maja wysłano — oprócz dochodu z miejscowego koła 675 zł. 96 gr. do Zarządu Głównego w Warszawie, a ze zbiórki ulicznej w dniu 11 listopada 521 zł. 45 gr. Macierz Szkolna troszczy się również o najniebezpieczniejszych, skazanych na mury więzienne i dociera do nich ze światłem organizując w tym celu kursy dla więźniów analfabetów, które dają znakomite rezultaty, jak również, były prowadzone kursy dokształcające dla dozorców więzienia, przez członkinie Zarządu Rybską, jak również kursy dla analfabetów żołnierzy, które się cieszą dużą frekwencją i prowadzi je naucz. p. Andrzejczuk. Z kolei zdał sprawozdanie prof. Grys jako kierownik szkoły zawodowej.

Następnie zdał sprawozdanie p. dyr. Nartowski, opiekun biblioteki z działalności tejże Dzielni niezmordowanej pracy p. dyr. Nartowskiego biblioteka rozwija się znakomicie i posiada przeszło 2000 tomów, a korzysta z niej w ciągu roku przeszło 200 czytelników, dziennie wypożycza się książek do 40, nie zaleźnie biblioteki, w miesiącu grudniu uruchomiona czytelnia pism i wypożyczalnie, książek przy kościele parafjalnym w Białej przy ul. Brzeskiej, która czynna jest w niedzielę po nabożeństwie i w dniu targowe w czwartki, z czytelnia korzysta przeważnie ludność przybyła ze wsi i młodzież. Czytelnia ta cieszy się dużą frekwencją którą prowadzi z ogromnym zamiłowaniem p. Sędzina Łukomska

W pracach Macierzy współdziałają ludzie różnych zawodów, wybitną jednak rolę w pracach oświatowych wykazało nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich na czele ze swym b. inspektorem L. Krupczakiem któremu należy się bezwzględne uznanie. Koło posiada 9 czytelni a najruchliwsze są: Czytelnia w Sworach, Mazanówce, Kodniu, Łukowcu, w Kopytowie, a nawet mają w Kopytowie w niedalekiej przyszłości budować dom ludowy.

Zarząd koła P. M. S. w Białej do którego zwrócili się o pomoc, postara się przyjąć im z pomocą choć skromną, niektóre wymienionych czytelni posiadają swoje własne radio, a Kopytów lampę projekcyjną w którą zaopatrzył Zarząd koła z Białej.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej dowiedzieliśmy się, że przychód w 1928 r. wynosił zł. 26.734.30 gr. rozchód 26.535.36 gr. Składki członkowskie które, wpływają, akuratnie dały, 1531 zł. co świadczy o dużem zrozumieniu społeczeństwa o działalności P. M. S.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Dyr. Czerwiński, że przyjemnie jest słyszeć sprawozdania ilustrujące świetny rozwój Koła.

Dr. Kowalewski jako członek komisji rewizyjnej postawił następnie wniosek o uchwalenie i podziękowanie za pracę, Zarządowi i udzielenie absolutorjum co też jednogłośnie uchwalono.

Śmiało i bez przesady rzecz można, że korzystny swój rozwój zawdzięcza koło p. Prezesowi L. Kaznowskiemu, któremu na-

leży się serdeczne podziękowanie za pracę. W skład Zarządu weszli: prezes L. Kaznowski, Dyr. W. Nartowski, Kom. A. Targowska, Redaktorka A. Rybska na miejsce ustępujących insp. p. L. Krupczaka i Sędziego Karwowskiego weszli: Dyr. Gimn. żeń. p. Madlerowa, insp. Korzan, prof. Maślak, aplikant sądowy T. Walewski, zastępcy p. Łosiowa i sędzia Karwowski.

Komisja rewizyjna ci sami: Ks. Prał. L. Romanowski, p. Żelkowska, Dr. Kowalewski. Delegatem na Walne Zebranie do Warszawy wybrany został jednogłośnie przez członków ogólnego zebrania Prezes p. L. Kaznowski.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma z okazji

ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA

słemy najlepsze życzenia.

REDAKCJA.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

31 marca	— Wielkanoc	— niedziela
1 kwietnia	— Pon. Wielk.	— poniedz.
2	— Franc. z P.	— wtorek
3	— Ryszarda	— środa
4	— Izidora	— czwartek
5	— Wincent. p.	— piątek
6	— Celestyna	— sobota

Z SIEDLEC.

Zjazd P. S. L. (Piast). W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Klubu Miejskiego Zjazd powiatowy P. S. L. (Piast.) Przewodził p. Stański, przemawiał b. marszałek Sejmu poseł Rataj. Po przemówieniu uchwalono rezolucje w których domagają się od klubu poselskiego energicznej akcji obrony w sprawach polityczno-gospodarczych, zmiany stanowiska Rządu wobec rolnictwa, oraz wzywają wszystkich rolników i wszystkich posłów wiejskich do zjednoczenia się w jedną organizację polityczną, jednocześnie wyrazili swe zaufanie stronictwu PSL. Przed rozpoczęciem się wiecu od czytano list b. posła Niedbalskiego który pisze, że z chwilą przyjęcia na siebie obowiązku wychowawcy w szkole Rolniczej, temsamem nie może brać czynnego udziału w życiu partyjno-politycznym.

Włec BB. Obecny minister Składkowski. Dnia 10 b. m. w mieszkaniu dr. Wiszniewskiego odbyło się zebranie komitetu B. B. na którym byli obecni p. minister gen. Składkowski, oraz senator Boguszewski, który dawał różne wyjaśnienia zgromadzonym co do zmiany konstytucji.

Do Komitetu powołano: na przewodniczącego dr. Wiszniewskiego na zastępcę p. dyr. Niedzielskiego i mec. Slaskiego, sekretarzem p. Strubiński.

Tegoż dnia w Domu Ludowym o godz. 13 odbył się Zjazd B. B. W. z Ż. Zebranie zagaił ław. Magistratu Zdąnowski prosząc na przewodniczącego dr. Wiszniewskiego zaś na asesora Kozła i Dzielwskiego.

Przemawiali: senator Boguszewski, p. Stasiński i inni.

Komitet budowy pomnika pod Iganiami. Projekt budowy pomnika pod Iganiami wstępuje w okres realizacji. Ogłoszono konkurs wśród studentów wydzia-

łu architektury Politechniki i na 4 projekty przeznaczono 1400 zł. nagr. I-sza nagroda 700 zł., II-ga 300 zł., III-cia 250 zł. i IV-ta 150 zł. Na budowę pomnika do budżetu sejmikowego siedleckiego wstawiono na rok 1929 sumę zł. 500. Miasto Siedlce dotąd nic jeszcze nie przeznaczyło.

Pokaz wojny gazowej w Mordach. W dniu 17 b. m. o godzinie 14 odbył się pokaz wojny gazowej w Mordach pod kierownictwem komendanta P. W. w Siedlcach, por. Makochońskiego z udziałem 22 pp. drużyny. Na pokaz złożyło się 1) Posuwanie się drużyny 22 pp. w etatowym uzbrojeniu pod ogniem artylerji bliskiej. 2) Posuwanie się drużyny pod osłoną dymów bojowych. 3) Posuwanie się drużyny w strefie gazów trujących. 4) wprowadzenie publiczności w strefę gazów trujących.

Pokaz odbył się wobec licznie zgromadzonej publiczności. Po pokazie urządzono wspólną fotografię oraz przedstawienie amatorskie z udziałem orkiestry Straży pożarnej O. S. N.

Zakończenie kursu wychowania fizycznego kobiet przy 22 pp. w Siedlcach. W ubiegły piątek odbyło się zakończenie 14-dniowego kursu w p. k. przy 22 pp. w Siedlcach.

Na zakończenie przybyli przedstawiciele p. w. i w. f. oraz dyrektor Sem. Nauczycielskiego Niedzielski i Inspektor Szkolny Nowak.

Komendantka kursu p. Hartkoppówna zdała raport, poczem Dowódca 22 pp. pułk. Hozer w krótkich słowach zebrał uczestniczki kursu życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i Społeczeństwa.

Następnie rozdano świadectwa 28 uczestniczkom, które kurs ukończyły.

Kurs pożarniczy w Paprotni. Staraniem Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni został zorganizowany kurs oświatowo-pożarniczy, który trwał jeden miesiąc t. j. od 1 lutego do 1 marca 1929 r.

Na kursie wykładano pożarnictwo, obrona przeciwgazowa, historia Polski, geografia i inne przedmioty.

Siedlecka Kasa Chorych i Lekarze. W marcu Związek Lekarzy Siedleckich otrzymał urzędowe zawiadomienie z Kasy Chorych bez podania przyczyn, że z dnia 9. VI. kontrakty zawarte między Kasą Chorych a lekarzami siedleckimi tracą moc obowiązującą dla stron obydwu.

Zajazdy. Miejska Komisja Techniczna Magistratu m. Siedlec w składzie vice prezydenta m. Siedlec Śl. Łaguny, ławnika Magistratu B. Głuchowskiego, Naczelnika W-łu Budownictwa inż. W. Rygla, lekarza weterynarii Skorupki i podk. Tuza na posiedzeniu w dniu 5 marca r. b. postanowiła, że postój furmanek na prywatnych zajazdach i podwórkach może być uchwalony tylko pod następującymi warunkami.

1) Plac lub podwórze musl być nie zamieszkałe lub mało zamieszkałe i posiadać powierzchnię mniej 300 metr.

2) Winno być wyłożone kostką lub wybetonowane z należytem urządzeniem ścieków i kanalizacji wewnętrznej w-g planu wprowadzonego przez Wydział Bud.

3) Winno posiadać należyte urządzone; ustęp, smietnik i zlew do użytku publicznego.

4) Na takim placu lub podwórku winien znajdować się stale dozorca odpowiedzialny za porządek.

5) Wjazdowa brama winna być szerokości nie mniej 5 metr.

6) Podwórk takie winno posiadać stajnie lub poddasze dla koni. Tylko przy powyższych warunkach Magistrat będzie udzielał zezwolenia na zajazd dla furmanek.

Petenci ubiegający się o zezwolenie na urządzenie zajazdu dla furmanek

winni złożyć odnośne podanie do Wydziału Budownictwa Magistratu przedkładając przy tem szczegółowy plan sytuacyjny posesji.

Napadnięta przez sierżanta 22 pp. W dniu 19 b. m. wracająca z dworca kolejowego w Siedlcach nasza współpracowniczka wraz z siostrą została napadnięta przez jednego z sierżantów 22 pp. zachowanie się tegoż było brutalne i niewiadomo jaki byłby koniec, gdyby nie nadeszli dwaj panowie którzy współpracowniczkę z siostrą odprowadzili. Ponieważ władzy policyjnej w pobliżu nie było, wskutek czego niedało się ustalić nazwiska owego sierżanta.

O fakcie tym który nie powinien mieć miejsca, a zachowanie ludzi wojskowych nie powinno zakłócać spokoju publicznego, zmuszeni byliśmy poczynić niniejszą wzmiankę.

Nagły zgon. W nocy na 20 b. m. w mieszkaniu swem zmarła nagle Zofia Uziębłowa lat 54 telefonistka st. kol. Siedlce.

Dnia 9 marca zmarł w wieku lat 80 jeden z najstarszych — jeśli nie najstarszy członek Koła Siedleczan, organizacji b. wychowawców b. gimnazjum rosyjskiego w Siedlcach—Józef Jastrzębski emerytowany sekretarz hipoteczny w Siedlcach.

Zbłąkany pies. W ubiegłym tygodniu Bonda Czesław, plutonowy 22 pp. zamieszkały w Siedlcach przy ulicy Florjańskiej 66 doniósł o przybłąkaniu się do niego psa, rasy wilczej z obrozą na szyi.

Z BIAŁEJ.

Władze kościelne w porozumieniu z kierownikiem szkoły powszechnej na Woli, pragnąc ochronić dzieci od przechodzenia zimową porą, dla dostania się do kościoła, przez groble, zaprowadziły odprawianie niedzielnej Mszy Świętej w jednej z sal szkolnych, przy ulicy Zielonej. Zarządzenie powyższe było i jest wielkiem dobrodziejstwem dla młodzieży. Ciekawem, objawem jest również, że w nabożeństwie bierze stale udział społeczeństwo starsze, które wypełnia szczerze resztę miejsca w tej prowizorycznej kaplicy. Objaw powyższy jest najlepszym wyrazem życzeń znacznej części mieszkańców Woli, które pragną aby zbudowaną została na Woli stała kaplica. Oby stało się to jak najprędzej.

Dnia 25 marca br. odbyło się miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet i po zagajeniu przez przewodniczącą i uczczenie przez powstanie pamięci Marszałka Francji Anglii i Polski, zwycięzkiego wodza wielkiej wojny ś. p. Ferdynanda Focha, odczytano protokół z poprzedniego zebrania, poczem przewodniczącą Nar. Org. Kobiet, p. Eugenia Brzezińska, radna z klubu № 3 (Zjednoczone listy polskie) zdała sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej. W sprawozdaniu swem przypomniała okres wyborów, listy jakie zostały zgłoszone, ilość mandatów, otrzymanych przez różne listy, wybory do zarządu miasta skład imienny Rady i zarządu, wzajemne ustosunkowanie się Klubów, wysiłki, czynione przez Klub № 3 (zjedn. listy polskie) o stworzenie w Radzie Miejskiej większości polskiej, prace w komisjach, szczególnie w Komisjach rewizyjnej i opieki społecznej, w których Radna Brzezińska pracuje, wnioski zgłoszone przez rozmaite Kluby, ostatni wniosek złożony przez Klub № 3 (zjedn. listy polskie). W sprawie wydania węgla ubogiej ludności chrześcijańskiej do tej wysokości, z jakiej korzystała ludność żydowska, oraz preliminarz budżetowy na 1929 rok. Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja. Sprawozdanie p. Moździńskiej z działalności Rady Kasy Chorych

odłożono do następnego zebrania z powodu spóźnionej pory. Omawiano dalej sprawę wycieczki członkiń N. O. K. na Wystawę Poznańską wraz z wycieczką do Gnieźna i Kraszowicy. Komunikaty Zarządu i wolne wnioski zakończyły zebranie.

Notarjaty przy wydziale hipotecznym S. O. Rozporządzeniem Min. Sprawiedliwości utworzone zostały dwa urzędy notarjuszów przy Wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Równocześnie zwinięto jeden urząd notarjusza przy Wydziale hipotecznym miejscowego Sądu Grodzkiego.

Z inicjatywy Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa dn. 9 i 10 marca b. r. odbył się Wieczór Harcerski, zorganizowany pod kierunkiem pani Wojtkiewicz przy łaskawym współudziale pana Deneki. Dochód z tego wieczoru w sumie 350 zł. przeznaczono na wyjazd Harcerzy na 2-gi ogólnopolski zlot.

Lot próbny pierwszego Polskiego samolotu komunikacyjnego. Donoszą nam że w dniu 12 marca b. r. odbyły się pierwsze loty pierwszej polskiej maszyny komunikacyjnej, mianowicie samolotu PWS. 20, wykonanego przez Podlaską Wytwórnę Samolotów w/g projektu inż. Zbysława Ciołkosza, Konstruktor teje Wytwórni.

Oblatania dokonał pilot fabryczny p. Rutkowski.

Ze względu na wielkie zaśniezenie lotniska loty odbyły się na nartach.

Samolot wykazał w powietrzu wszystkie zalety, których wymaga się od nowoczesnych maszyn transportowych, a więc krótki start, doskonałą stateczność, znaczną szybkość i wzbijalność i łatwość lądowania.

Stateczność jest tak dobrą, że lot jest możliwy nawet przy puszczonej sterach. Pierwszy lot wykonał tylko sam pilot z balastem.

W drugim locie przy tym samym balaste znajdowali się w kabinie dyrektor PWS, inż. Czerwiński, dyrektor techniczny inż. Pęczalski i konstruktor PWS 20 inż. Z. Ciołkosz.

Wreszcie w trzecim locie brali udział p. dyr. Konopka dyrektor handlowy L. Lotn. LOT., por. inż. Szumieli, Oficer Nadzoru Technicznego przy PWS. oraz p. St. Rosenwerth, Prezes Zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Wszyscy pasażerowie podnosili świetne zachowanie się maszyny w powietrzu, zupełny brak drgań i zgłuszenie odgłosu silnika tak znaczne, że w kabinie można swobodnie rozmawiać.

Zostawiając na później szczegółowe wiadomości i opis tego największego dotychczas polskiego samolotu, zaznaczamy tutaj tylko, że nośność PWS. 20 odpowiada obecnie używanym samolotom Fokker F VII, mianowicie 6 do 8 pasażerów i 2 osoby załogi, prócz tego bagaż i ewn. poczta. Silnik jest wyrabiany w kraju Lorraino-Dietrich mocy 450 MK.

Ponieważ i następne próby potwierdziły w zupełności świetne własności opisanej maszyny, stwierdzić można, że wypuszczenie tego samolotu jest faktem niezwykłej wagi dla Państwa, ponieważ podnosi Polskę o jeden stopień wyżej w hierarchji lotniczej narodów.

Z pow. WŁODAWSKIEGO.

W tych dniach, we wsi Kaplonazy, gm. Wyryki, pow. włodawskiego, miał miejsce fakt następujący.

Jeden z mieszkańców tej wsi, 18-letni Bazyli Bosakowski, manipulując rewolwerem, (który, mówiąc nawiasem, nabył „pocichu“) spowodował wystrzał. Kula ugodziła, znajdującego się w pobliżu, 21 letniego Adama Bogdanjuka, raniąc go ciężko w piersi. Rannego przewieziono na kurację do pobliskiego szpitala.

Do naszych czytelników.

Ponieważ każde pismo opiera swe istnienie nie tylko na współpracy sympatyków, lecz i na materialnym poparciu, wyrażającym się w terminowej opłacie prenumeraty, przeto zwracamy się z prośbą o uregulowanie tak zaległych na leżności jak i za kwartał II-gi wpłacając je na konto P. K. O. Nr. 62.268.

Redakcja i Administracja.

Z odbytej uroczystości 10-lecia Sejmiku bialskiego i Starostwa w Białej.

Dnia 23 marca odbyła się uroczystość 10-lecia istnienia Sejmiku bialskiego i Starostwa w Białej. O godz. 10-tej w kaplicy sejmikowej w Zamku odbyła się Msza św. odprawiona przez ks. Prał. L. Romanowskiego, podczas Mszy św. przygrywała orkiestra Straży Ogniowej pod batutą kapelmistrza 9 p. a. p.

O godz. 11-ej uroczyste otwarcie posiedzenia Sejmiku pod przewodnictwem Starosty p. J. Bobka i przy współudziale członków Sejmiku: H. Ehrenkretza, Zakrzewskiego, Wilczyńskiego, Sobechowicza, Boniuka, ks. Mirskiego, dr. Kowalewskiego, W. Brzezińskiego. Sekretarzem p. Lewiński.

Poczem nastąpiło odczytanie porządku dziennego przez Przewodniczącego Sejmiku Starostę p. J. Bobka oraz listy zmarłych działaczy Samorządu pracowników Sejmiku i Starostwa. Zebrani przez powstanie oddają Cześć zmarłym. Lista zmarłych przedstawia się:

Członkowie Sejmiku:

Borkowski Zenobjusz, Buczyło Bazyli, Sowa Franciszek, Muszyński Piotr.

Członkowie Wydziału:

Marjan Szeliski, Michał Sobolewski.

Pracownicy Samorządu:

Edward Kamiński, dr. K. Surowiecki.

Pracownicy Starostwa

Rajmund Łodziak, Władysław Kiebasiński.

Otwierając uroczyste posiedzenie Przewodniczący Sejmiku p. Starosta J. Bobek wita przybyłych przedstawicieli władz, duchowieństwa, urzędów, delegatów samorządów i gości, poczem następuje krótkie przemówienie.

Lata które mamy za sobą, pamiętne będą w dziejach naszego Państwa. Zrównoważenie budżetu i utrwalenie naszego pieniądza stworzyły możliwość powrócenia do normalnych warunków pracy. Na początku naszej konstytucji jest piękne stwierdzenie, że władza zwierzchnia w Rzplitej należy do narodu. Jest to piękne ujęcie prawdy, że ta wspólna, historycznie wytworzona więź dusz, która wlewa treść duchową w działania Państwa, ona która stworzyła naszą kulturę — ona, która nam dała Kosciuskę i Mickiewicza, jest tym najwyższym mocodawcą władz Państwa.

Cześć wskazanych przez tego najwyższego mocodawcę obowiązków spoczywa i na samorządzie. Spełnianie tych obowiązków jest tem lepsze, im większe poczucie odpowiedzialności mu towarzyszy. Poczucie odpowiedzialności jest tem głębsze i tem bardziej twórcze im bardziej może być lojalny stosunek wypełniających obowiązki, a tym którzy je przekazują.

Te rozważania powinny się stać jednym więcej bodźcem do głębokiego przejęcia się jego zadaniami i dla pracy nad jego rozwojem. W poczuciu ważności tej sprawy i potrzeby odczucia w niej tego związku, który łączy samorząd z Państwem — otwieram posiedzenie wyrazem hołdu dla tego, który jest symbolem tej najwyższej Państwowej jedności. „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!”

Następnie Przewodniczący Starosta I. Bobek odczytuje depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministra Spraw Wewnętrznych, Marszałka Piłsudskiego i p. Wojewody Remiszewskiego.

Chcąc uczcić 10-lecie Sejmiku bialskiego Sejmik uchwalił 10 stypendjów dla dzieci rolników, którzy uczęszczają do szkoły Rolniczej, poczem odczytał przewodniczący nadesłane depesze z racji 10-lecia, od tych którzy nie mogli wziąć udziału w uroczystości.

Następnie przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi Sejmiku p. W. Brzezińskiemu który odczytał protokół z I posiedzenia Sejmiku z dn. 23/III 1919 r. Z kolei nastąpiły referaty.

1) „Starostwo Bialskie w pierwszym 10-leciu wskrzeszenia Państwa Polskiego“ wygłosił dr. B. Kowalewski. Referat był bardzo starannie opracowany i szeroko ujmujący zarys rozwoju Starostwa.

Drugim z kolei był referat członka Wydziału Powiatowego Sejmiku p. Kaz. Swiatopółki Mirskiego, referat ten wzbudził duże zainteresowanie to też ważniejsze urywki tego referatu podajemy.

Pierwszy nieśmiały budżet w Sejmiku sporządzony jest za okres od 1/IV 1919 r. do 1/VII 19 r. Cyfrowo przedstawia się jak następuje preliminarz: w wydatkach 325000 mrk. wykonano 126000 zł., preliminarz w dochodach 140000 mk. wykonano 74000 mk. Następny budżet za czas od 1/VII 1919 r. do 1/VII 20 r. więc już na cały rok przewiduje w preliminarzu 1120000 mk. zaś wydatkuje 2600000 mk. w tej ostatniej cyfrze figuruje pożyczka dla Roln. na kupno 5 traktorów, które tworzyło oddzielne przedsiębiorstwo Sejmikowe. W budżecie tym wstawiono również sumę 100000 mk. na regulację Krzyny, które jednak wydatkowane nie zostały. Z kolei był przedstawiony budżet za czas od 1/VII-20 r. do 1/IV-21 r. Jest to okres czasu w którym rozgrywały się na terenie powiatu wypadki wojny polsko-bolszewickiej. Budżet ten bilansuje się w zamierzeniach i wykonaniach w cyfrach 3000.000 mk. Budżet za czas od 1/IV-21 r. do 31/XII 21 r. cyfrowo przedstawia się w wydatkach i wpływach 28 mil. mk. w wykonaniu zaś w wydatkach 12 mil. mk. zaś we wpływach 16 mil. mk. Następują dwa lata katastrofalnego spadku marki polskiej. Okres inflacyjny daje swój wyraz jak następuje. Budżet 1922 r. prelim. w wydatkach 119 mil. mk. we wpływach 114 mil. mk. wykonano w wydatkach 101 mil. mk. we wpływach 96 mil. mk. oraz rok 1923 kupna Zamku w którym uchwalone zostały jeden budżet zasadniczy i dwa dodatkowe, które łącznie dały następujące cyfry prelim. w rozchod. i wpływach. 4900 mil. mk. wykonano w rozchod. 7.000 mil. mk. we wpływach 1600 mil. mrk. czyli obrót był dwukrotny od przewidywanego. Od roku 1924 następują budżety złotowe. Dwa budżety 1924 r. zasad i dodatki. dały łącznie sumę 460.000 zł. 1925 r. wynosił 594.000 zł., 1926 r. 500.000 1927/28 — 850.000 zł. 1928/29 — 1,874,000 zł. która to suma składa się z wydatków: budż. zwycz. 784,000 zł. nadzwycy. 1090,000 zł. w przychód zwycz. 828000 zł. nadzw. 1040000 zł. wreszcie prelim. budżet na rok przyszły 1929/30 uchwalony został w wysokości 1100,000 zł. Z przedsiębiorstw komunalnych na specjalną uwagę zasługuje zorganizowanie w roku 1925 Pow. Kasy Oszczędn.

Instytucja ta zaczęła od skromnych obrotów, powoli się rozwijała i w ciągu trzech lat stała się poważną placówką finansową, przynoszącą niespożyte korzyści ludności. O rozwoju tej placówki same za siebie mówią cyfry.

2218. „Boruch Zylbersztein“, handel spożywczy w Białej-Podl., ul. Łomaska 5. Istnieje od 1928 r. Właśc. Boruch Zylbersztein.

2219. „Juljan Ruciński“, handel spożywczo-kolonjalny w Białej-Podl., ul. Grabanowska 38. Istnieje od 1928 r. Właśc. Juljan Ruciński.

2220. „Hersz Młynarz“, prowadzenie owocarni w Białej-Podl., ul. Grabanowska 15. Istnieje od 1928 r. Właśc. Hersz Młynarz.

Ogłoszenia drobne.

Feliks Majewski vel Harasimiuk zamieszkały we wsi Kolembrady gm. Przegaliny pow. Radzyńskiego, poszukuje swego brata **Aleksandra Majewskiego vel Harasimiuka** który 1910 roku wzięty został do wojska rosyjskiego i dotychczas nie wrócił, ani żadnego znaku o sobie nie dawał i nie daje. Jeżeliby kto posiadał jakąkolwiek wiadomość o życiu lub śmierci Aleksandra Majewskiego vel Harasimiuka zechce tak-awie zawiadomić redakcję „Podlasiaka“ lub brata jego zamieszkałego we wsi Kolembrady.

Dowódca i Korpus Ofic. 9 p. a. p. zawiadamiają, iż uroczystość dziesięciolecia pułku ze względu na kolizję z powodu wcześniejszego wyjazdu pułku na poligon odbędzie się w czasie późniejszym zamiast w dniu 14. 6. b. r. przyczem termin późniejszego obchodu będzie ogłoszony.

Zarząd Podlaskich Zakładów Przemysłowych tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim tym, którzy w czasie pożaru naszej fabryki okazali dużą życzliwość i skuteczną pomoc.

Szymon Michaluk zam. w Dobryniu unieważnia zgubiony weksel w Piszczacu dn. 28/I 1929 r. na 200 zł.

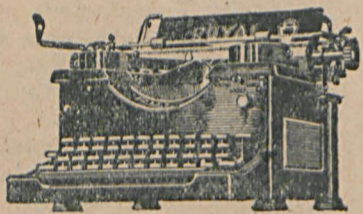
Wincenty Dzięciół zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Siedlce rocz. 1897.

Sprzedam stodołę wraz z trzema chlewkami. Wiadomość. Biała Podl. Stodolna 8, Waraks.

Bazyli Jaroszuk zamieszkały we wsi Kobylanach zgubił książeczkę wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej.

Józef Kwapiszewski unieważnia zgubione weksle d. 21. III. w Białej na sumę 2,500 zł., weksle były wystawione bez terminu płatności. Wystawcą był Karol Niesporek, żyrantem Józef Kwapiszewski.

**Najlepszą
amerykańską maszynę
do pisania**



ROYAL
TRADE MARK
ROYAL TYPEWRITER COMPANY

TYPEWRITERS

wprowadzają obecnie wszystkie instytucje rządowe, samorządowe i prywatne, ponieważ nie ustępuje niczem wszelkim innym reklamowanym maszynom, a nawet je przewyższają.

Do nabycia na warunkach bardzo dogodnych

w firmie „ELEKTORADJO“

w Siedlcach,

ul. Szpitalna № 7. Tel. 250 i 87.

„ELEKTORADJO“

w Siedlcach, ul. Szpitalna № 7, tel. 250 i 87.

Wielki wybór radjoodbiorników w cenie od zł. 10.—
Sprzęt radjowy wszelkich fabryk po cenach niskich.
Przeróbka starych odbiorników na typy najnowsze.
Naprawa i ładowanie akumulatorów.

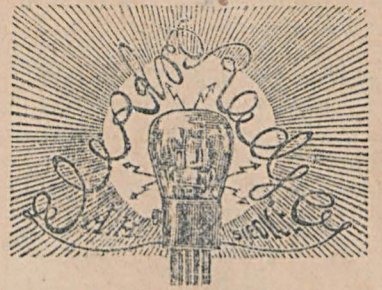
Skład wszelkich materiałów elektrotechnicznych.

Instalacje światła, motorów i dzwonek elektrycznych.

Naprawa i przewijanie dynamomaszyn i motorów elektrycznych.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotną pocztą.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie,



Bacność Rolnicy!

Nie dajcie się oszukiwać, kupując maszyny niewłaściwe
Nabywajcie tylko oryginalne szwedzkie wirówki, światowej sławy

„ALFA—LAVAL“

Wirówki i maselnice—sprzedaż na 10 rat miesięcz.
Montaż mleczarni spółkowych.

Kupujcie tylko u mechanika

„LEONA“

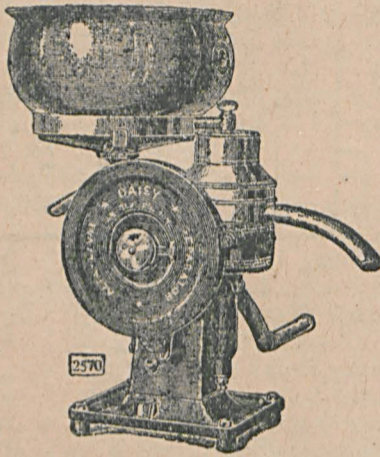
w Siedlcach, ulica Kilińskiego 29, tel. 210.

Własny warsztat reperacyjny — wszystkie części zapasowe posiadam stale na składzie po cenach fabryczn.
UWAGA. Wirówka „ALFA—LAVAL“ przy wstawieniu

dotodkowego kompletu talerzyków odciąga mleko zimne bez podgrzewania nawet po 24 godzinach.

Proszę porównać z innymi wirówkami.

Szczególną uwagę proszę zwracać na adres i firmę, ponieważ pod firmą moją podszycją się inni, nie mający ze mną nic wspólnego.



2570



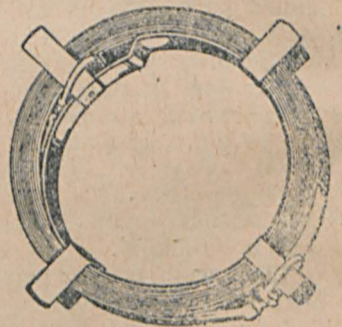
Firma „Globus“

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 26, tel. 100.

Posiada na składzie druki, taśmy miernicze do szpilek i do koszturów.

Fity do mierzenia drzewa jak również numeratory do numerowania drzewa.

Żądajcie ofert.



ZAKŁAD MECHANICZNO-ROWEROWY

T. KISIELEWSKI

Sielce, Stary Ratusz.

Wykonywa gruntowny remont rowerów t. j. emaljowanie na sposób fabryczny
zamiana wszelkich części na nowe.

CENY KONKURENCYJNE.

Najstarszy w Siedlcach ZAKŁAD ROWEROWY

Egzystuje od 1903 r.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY ROWEROWE SOLIDNIE i TANIO.

Moszek Szajnberg

Siedlce, ulica Piłsudskiego Nr. 31.